

Seniorzy piszą

Warto marzyć

„Rada dusza do raj, ale grzechy nie pozwalają”.
Tak mówi przysłowie.
My także, Drodzy Seniorzy,
już nie zawsze możemy realizować swoje plany.
Przyczyn jest wiele.
Wprawdzie nie zawsze fantazja wytrzymuje próbę z rzeczywistością, ale warto marzyć. Życzę, aby marzenia spełniały się oraz ogromnej satysfakcji, ze swoich życiowych dokonań. Wszystkim dedykuję swój wiersz.

Marzenia Seniora

Nie jeden senior marzy, o cieplej pięknej plaży. O plaży pod palmami, z pięknymi dziewczynami. Zapewne marzy skrycie, och, to wspaniałe życie. Jest tylko jedno ale, coś mu dokucza stale. I pusto też w kieszeni, a tego nic nie zmieni. Ciesz się, że masz działeczkę, rabatki, kwiatki i ławeczkę. Marz, a także wyobrażaj, jak to wygląda ciepła plaża i rząd leżaków z dziewczynami leżącymi pod palmami.

Danuta Ziębińska

Jest taka piosenka z Kabaretu Starszych Panów „Wesołe jest życie staruszka”. My, starsi ją znamy. Ale, jak porównam tekst z rzeczywistością, to są szalone różnice. Wyjechałbym na wczasy, ale pobyt w ośrodku kosztuje tyle, co wyjazd na wczasy za granicę razem z przelotem. Nie wyjadę za granicę, bo mnie nie stać, a i zdrowie już nie to. Kiedyś to zakłady pracy miały swoje ośrodki wczasowe i nawet, jak ktoś już nie pracował, to mógł skorzystać z wypoczynku w takim ośrodku. A teraz z mojej skromnej renty mogą jedynie odpoczywać w miejskim parku. Oczywiście pod warunkiem, że znajdę wolną i nie zniszczoną ławkę. Dobrze, że w parkach jest trochę różnych imprez. Szkoda, że boiska sportowe przy szkołach są zamknięte. A kosztowały nas nie małe pieniądze. Mogę pojechać nad jezioro, ale jest zakaz kąpiel. Poszedłbym z moim psem na spacer, bo ruch to zdrowie, ale w ciepłe dni chciało by się usiąść, gdzieś w cieniu pod lipą. Nie ma gdzie. Na naszym osiedlu ławek przy ulicy brak. Są tereny zadrzewione nie wykorzystane, np. od ulicy Rogowskiej do Cmentarnej. Co by komu szkodziło postawić tam kilka ławek. Takich betonowych, by można było odpocząć. Powie ktoś, że zaczną się biesiady, jakby ich dotąd nie było. Odpowiedź jest krótka, od tego jest Straż Miejska i Policja. Na przystankach czekając na autobus czy tramwaj nie można odpocząć, bo ktoś wymyślił w nowych wiatkach przystankowych półprzezroczyste daszki. Poza tym są wąskie i przed deszczem też się nie schronisz. Jest jeszcze chodzenie na cmentarz i odwiedzanie mogił tych, co już odeszli. Czekam do września, aż zaczniemy znowu się spotykać w kołach PZERI. Już nie długo. Marian Kielbasa.

Mimo okresu wakacyjnego nasi filmowcy nie przerwali pracy nad kolejnymi filmami. Na zdjęciu widzimy jedną z grup przygotowującą się do zdjęć. Jest tylko problem. Co warto są nowe umiejętności jeśli brak sprzętu?
22 07 2015 r.



KUPAŁA

na melodie:
Maniuśka, moja Maniuśka

Jak co roku w Kamieńczyku
Koła się zjechały
Na święto Kupały bis
Będą tańczyć, będą śpiewać
Będą cosik pili
Po to tu przybyli
By bawić się.

Tu w Kamieńczyku nad Liwcem
W Kamieńczyku tu nad Liwcem
Tu w Kamieńczyku nad Liwcem
Wszyscy bawią się.

Nasze Koło numer Dwójka
Z Zosieńką na czele
Bawi się wesoło
I jej przyjaciele
Bo to grupa jest przyjaciół
Koło dobrze zgrane
Zawsze roześmiane
Wesoło jest.

Tu w Kamieńczyku nad Liwcem
W Kamieńczyku tu nad Liwcem
Tu w Kamieńczyku nad Liwcem
Wszyscy bawią się.

Nasze Koło numer Dwójka
Ma otwarte bramy
Jak Ci się podoba
Do nas zapraszamy
Tylko musisz być „człowiekiem”
I zabłysnąć czasem
I nie być smutasem
Nie, och nie!!!

Tu w Kamieńczyku nad Liwcem
W Kamieńczyku tu nad Liwcem
Tu w Kamieńczyku nad Liwcem
Wszyscy bawią się.

Anna. Caban 12.03.2015 r



ODDZIAŁ REJONOWY
WARSZAWA TARGÓWEK

e mail: pzeri.targowek@o2.pl

Nasz Głos

Nr 4(68)

Rok XIII

Bezpłatna sierpień 2015 r.

Biuletyn Zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek

KUPAŁA 2015

Prezydium O.R. dziękuje Wszystkim Koleżankom i Kolegom którzy wzięli udział w wyjazdowym spotkaniu z okazji staropolskich obchodów „Dnia Kupały”, za przygotowania i udział w konkursach, w puszczaniu wianków oraz w części



tzw. swobodnej zabawy. Serdeczne gratulacje składamy kołom nagrodzonym w konkursach, a w szczególności Kołu nr 2 za zajęcie 1-szego miejsca w punktacji na najlepiej prezentujące się koło. Kołu nr 15 dziękujemy za to, że tak licznie wzięło udział w tym dorocznym wydarzeniu. Koledze Zbigniewowi Wójcikowi dziękujemy za całokształt muzycznej części tego pobytu, a zwłaszcza za ubogacenie wspólnie z małżonką Haliną zaśpiewaniem wielu lubianych przez nas utworów w czasie wspólnej zabawy. Koledze Wiceprzewodzącemu O.R. Markowi Zakrzewskiemu oraz członkom Komisji Medialnej dziękujemy za utrwalenie i opublikowanie relacji z „Kupały”. Dziękujemy paniom ze Stowarzyszenia „Targówek w spódnicy” za zgłoszenie, ufundowanie nagród i przeprowadzenie konkursu na najładniejszą spódnicę. Dziękujemy członkom jury za dokonanie ocen w poszczególnych konkursach. Dziękujemy wszystkim podmiotom samorządowym, spółdzielczym i innym, które przyczyniły się do przygotowania i udanego przebiegu „Kupały 2015”. Podziękowania kierujemy do Pani Doroty Kozielskiej i Pana Krzysztofa Miszewskiego za pomoc w przygotowaniu dla nas okolicznościowego śpiewnika Kupały. Zawarty tam wiersz „Do Przyjaciół” czytaliśmy podczas występów artystycznych. Zachęcamy do obejrzenia relacji z Kupały 2015 i wyrażamy przekonanie, że za rok spotkamy się na „Kupale 2016”.

W imieniu Prezydium OR – Witold Harasim

*Dziękujemy Panu Przewodzącemu
Radę Dzielnicy Targówek,
Państwu Radnym oraz Burmistrzom
i Członkom Zarządu Dzielnicy za przychylności dla środowiska emeryckiego
oraz pomoc w organizacji tradycyjnej
już imprezy plenerowej w Parku
Bródnowskim
o nazwie:
Pożegnanie lata*



Wakacje emerytów



Niedzielnny koncert wakacyjny w Parku Bródnowskim .lipiec 2015



Turnus rehabilitacyjno wypoczynkowy w Unieściu

Włączamy się do unijnych projektów

Tego jeszcze nie było nie tylko w Warszawie, lecz nawet w Polsce. Koło nr 11, jako jedyne w kraju (!), przystąpiło do unijnego projektu „Ogródki sąsiedzkie”. Polega to na wzbogacaniu w zieleni miast europejskich (wiele miast ma dość skąpą zieleni miejską, nie tak jak Warszawa, która przoduje w tym względzie wśród stolic Europy) i na tworzeniu nowych płaszczyzn kontaktów międzyludzkich oraz międzypokoleniowych przy okazji wspólnego zagospodarowywania przestrzeni miejskiej. Z tym projektem zaznajomili nas pracownicy zaprzyjaźnionego z Kołem Domu Kultury Praga.

Podjęliśmy wspólnie wyzwanie stworzenia kolorowej i zielonej strefy w niezbyt ciekawej i niezagospodarowanej dotychczas przestrzeni podwórka przy Al. Solidarności 55, na tyłach pizzerii „Zigfrida”. Właściciele i pracownicy tego lokalu również włączyli się do akcji upiększania Pragi. 10.06 przyjechali do nas goście z Francji, Rumunii, Belgii i Chorwacji, którzy, biorąc udział w tym projekcie Unii Europejskiej, o nazwie „Re-create Your Neighborhood”, chcą się wymienić doświadczeniami i uzyskanymi rezultatami, gdyż oni przed nami podjęli takie działania.

Być może to, co na razie uzyskaliśmy, nie jest to jeszcze zbyt efektowne, gdyż kilkanaście poletek-skrzynek to nie jest jeszcze wielki, bajkowy ogród, lecz daliśmy początek czemuś ciekawemu. Działania te łączą i solidaryzują ludzi, nie tylko tych, którzy się znają i lubią od dawna, lecz całkiem obcych. W naszym ogródku, oprócz seniorów z Koła nr 11, pojawiają się młode mamy z małymi dziećmi, więc przynajmniej trzy pokolenia Prażan ma okazję zawrzeć nowe, przyjacielskie znajomości. Już na początku, tworząc te mini ogródki, wymienialiśmy się sprzętem, sadzonkami, radami. W miarę wolnego czasu zastępujemy się obowiązkiem pielęgnowania i podlewania roślin, donosimy nowe sadzonki ziół i kwiatów z własnych działek, aby urozmaicić i wzbogacić nasz ogród.

Myszę, że inicjatywa podjęta przez DK Praga jest godna uznania i powielenia przez inne organizacje i samorządy, bo nic tak nie spaja społeczności danej dzielnicy czy osiedla, jak wspólne działania na rzecz własną i innych. W piątek, 12.06, nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sąsiedzkiego ogrodu. Udział wzięli przedstawiciele władz dzielnicy Praga Północ, DK Praga, goście zagraniczni oraz „skrzynekowscy działkowcy” – uczestnicy projektu. W części artystycznej wystąpił zespół „Praskie Małmazje”, działający przy DK Praga, w repertuarze piosenek ludowych oraz charakterystycznych dla warszawskiego folkloru.

Goście w naszym ogródku są mile widziani, zwłaszcza ci, którzy chcą podjąć podobne działania w swoich społecznościach. Pozdrawiam wszystkich serdecznie

Elżbieta Wońska



Potańcówki na Bródnie

Wakacje są najlepszą okazją popularyzowania muzyki, tańca i piosenki. Wprawdzie powszechnie się uważa, że w waka-

cje trzeba koniecznie wyjechać, żeby później opowiadać, gdzie byliśmy, co przeżywaliśmy, pokazywać fotki z podróży i zadziwiać każdego, kogo się da, do wysłuchiwania naszych opowieści i przeglądania dziesiątek zdjęć z naszych podróży.

Jednak nie wszyscy wyjeżdżają, a są też tacy, którzy przyjeżdżają z działek posmakować zgiełku wielkomiejskiego i poczuć trochę wspólności z innymi.

Właśnie dla takich osób zainicjowaliśmy cykliczne „Potańcówki na Bródnie” dla mieszkańców w salce Centrum Aktywności Seniorów, przy ul. Św. Wincentego 85. Zarząd PZERiI wyraził zgodę na udostępnienie pomieszczenia w okresie wakacji do prowadzenia w nim spotkań tanecznych. Prowadzeniem tych imprez zajął się członek Koła Nr 15, animator kultury, prezenter muzyczny, DJ Andrzej – Andrzej Kowalczyk. Zainstalował tam profesjonalny sprzęt nagłośnieniowy i własną bibliotekę muzyczną, którą dysponuje i wykorzystuje w formie elektronicznej, nie wymagającej kłopotliwych warunków przechowywania, czy przewożenia. Wystarczy komputer i mikser DJ-ski.

Potańcówki spotkały się z bardzo wdzięcznym odbiorem mieszkańców. W każdy piątek przed 16-tą zbiera się pełna salka osób, którzy prawie do godz. 20 nie próżnują, tylko tańczą w rytmach utworów prezentowanych przez DJ Andrzeja. W trakcie krótkich przerw jest miejsce na wzajemne towarzyskie pogaduchy towarzyskie, opowiadanie dowcipów, czy ciekawostek zainteresowanych uczestników spotkania.

Zobaczymy jakim zainteresowaniem będzie cieszyła się ta forma spotkań sąsiedzkich. Jeżeli będzie, to po wakacjach można zorganizować naukę tańca towarzyskiego, czy też naukę komputerowej obróbki dźwiękowej i tworzenia komputerowej biblioteki muzycznej.

Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców pobliskich osiedli na nasze Potańcówki na Bródnie: Centrum Aktywności Seniorów, ul. Św. Wincentego 85;

każdy piątek, w godz. 16.00 20.00

DJ Andrzej Kowalczyk

Lato 2015

Lato tego roku jest takie, jak to lato. Jest gorąco, burzowo i czasem pada deszcz. Korzystam ze wszystkich rozrywek, które są dostępne, ponieważ nigdzie nie wyjeżdżam. Ale nie narzekam na nudę. W czerwcu byliśmy, jak co roku, w Kamieńczyku na wiankach. Było zabawowo, dużo konkursów, każde koło wystawiło program rozrywkowy. Trochę padał deszcz ale wiedział kiedy przestać, bo kiedy szliśmy nad Liwiec już była piękna pogoda. Szosa lśniła po deszczu, pachniało lasem, nawet samochody stawały, żebyśmy mogli przejść, pewnie dziwiąc się, co to za korowód.

Byłam też na ciekawym spacerze po Bródnie z przewodnikiem z cyklu „Targówek nieoczekiwany”. Zaprowadził nas do powstającego na Bródnie muzeum transportu przy ul. Pożarowej, koło dworca Praga. Zaczęto ściągać stare lokomotywy, jeszcze niedawno jeżdżące pociągi, ... Są też stare samochody i motocykle.

Tworzymy też film z pracownią Cotopaxi w grupach z uczęszczających na warsztaty filmowe. W piątki odbywają się potańcówki w Centrum Aktywności Seniora, gdzie seniorzy krążą w takt muzyki i bawią się wesoło. W niedziele przez cały lipiec odbywały się koncerty w parku przy Kondratowicza. Sponsorem był nasz Urząd Dzielnicy. W każdym tygodniu grał inny zespół ale wszystkie były bardzo ciekawe. Szkoda, że tylko w lipcu, a nie przez całe lato, tak jak w zeszłym roku.

Tak szybko mija czas, że nie zauważyłam, że już połowa lata.

Zakończę wierszem, którego autorem jest Zetes.

**W ciasnym kręgu ciszy las już się skrył
a zielen tak żywa opadła z sił.
Już dal horyzontu zbliżyła mgła
noc znowu połknęła kawałek dnia.
Już zegar słoneczny wydłużył cień
Cóż. Lato zapada w nostalgii sen.**

Pozdrawiam. Ala Michlewicz

Pytającym o korzyści z przynależności do naszego Związku przytaczamy kilka odpowiedzi naszych członków.

- Najważniejsze
- **NIE MUSISZ BYĆ SAM!!!**
- Możesz organizować pracę swojego Koła i brać w nich udział.
- Masz możliwość rozwijać umiejętności artystyczne, manualne, umysłowe.
- Wspólnie dbać o zdrowie i kondycję.
- Uczestniczyć w wycieczkach, zajęciach rehabilitacyjnych, imprezach.
- Wspólnie oglądać spektakle teatralne, operowe i inne.

Kolejarskie Bródno



Wyraźny postęp cywilizacyjny rozpoczął się na Bródnie za sprawą ukończenia w 1877 r. budowy Kolei Nadwiślańskiej. Kolej dawała pewną pracę i przyciągała specjalistów z całej Polski i z zagranicy. Na Bródno przybywali więc w poszukiwaniu pracy ludzie różnych narodowości i różnych wyznań. To właśnie dla nich i ich rodzin kolej organizowała budownictwo mieszkaniowe (udzielano kolejarzom atrakcyjnych pożyczek), szkoły, przychodnie lekarskie, biblioteki, domy kultury. Postępująca pod nadzorem Kolei Nadwiślańskich parcelacja wsi Bródno całkowicie zmieniła panujące tu stosunki własnościowe. Ziemię mogli kupować od tam kolejarze, technicy, ale także rzemieślnicy i kupcy reprezentujący malowniczą, kulturową różnorodność międzywojennej Warszawy. Kolej spełniła zasadniczą rolę jako czynnik cywilizacyjny i ośrodek polskości. Znaczenie kolejarskiej braci Bródna ujawniło się bohaterską postawą podczas II wojny światowej.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Nawet się nie spodziewaliśmy, że tylu naszych czytelników się wypowie na temat historii naszej dzielnicy. Dziękujemy i nadal oczekujemy na wspomnienia, dokumenty, fotografie. A oto nowy temat. Zbliża się kolejna rocznica Powstania Warszawskiego oraz wybuchu II wojny światowej. Tylko na naszej dzielnicy jest wiele miejsc egzekucji oraz mogił ofiar tamtych wydarzeń. Mijam je i zastanawiam, czy ci ludzie nie mieli nazwisk? Czy nikt nie pamięta, kto tam poległ? Czy nikt nie wie, kto tam spoczywa? Kim byli ci ludzie? Obok domu, w którym mieszkam, jest takie miejsce. Na ulicy św. Wincentego 44a. Gdzie za ostrzeliwanie nadciągających od Białoleki oddziałów niemieckich zostało straconych 17 osób. Ustalono, że byli to między innymi: Górski Wacław lat około 40, Górski Władysław, Kociszewski Bolesław, Skorupski Władysław, Stachowicz lat około 50, Stachowicz lat około 16, Wielociński Tadeusz, Winiarski Jerzy lat około 17. Kim byli pozostali? W piwnicy tego domu kilka lat temu znaleziono skrzynki z pociskami moździerzowymi. Liczymy na Was, że pomożecie skompletować listy nazwisk i przestaną te miejsca być anonimowe. Marian Kielbasa. 14 07 2015 r.



